

XII C 684/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 11 kwietnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Łosik

Protokolant: Stażysta Agata Zbąszyniak

po rozpoznaniu w dniu 28 marca 2014r. w Poznaniu na rozprawie

sprawy z powództwa **P. W.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Prezesowi Sądu Rejonowego (...)w P.**

o zapłatę

Powództwo oddala.

Nie obciąża powoda kosztami postępowania poniesionymi przez pozwanego.

SSO Anna Łosik

Sygn. akt XII C 684/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 kwietnia 2013 r. powód wniósł o zasądzenie od Skarbu Państwa – Prezesa Sadu Rejonowego (...)w P. kwoty 100.000zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za psychiczne i fizyczne znęcanie się nad nim przez sędziego podczas rozprawy w dniu 24.02.2012r., w której brał udział jako oskarżony. W uzasadnieniu powyższego wskazał, że choruje na nawykowe zwichnięcie rzepki kolana prawego, co powoduje u niego silne bóle stawu kolanowego, w związku z czym porusza się przy pomocy kul łokciowych. Podał, że podczas przedmiotowej rozprawy Przewodnicząca nie pozwoliła mu składać wyjaśnień w pozycji siedzącej, jak również odmówiła wezwania karetki pogotowia. Powód złożył wówczas wniosek o wyłączenie sędziego, który został rozpoznany negatywnie, a następnie Przewodnicząca ukarała powoda karą porządkową przez zabranie paczek żywnościowych na okres 2 miesięcy. Powód podał, że złożył zażalenie na postanowienie o ukaraniu, które Sąd II instancji uznał za uzasadnione. Powód wniósł o zwolnienie od kosztów postępowania.

Postanowieniem z 13 maja 2013r. Sąd zwolnił powoda od opłaty od pozwu.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa reprezentowany przez Prezesa Sądu Rejonowego (...)w P.zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa. W uzasadnieniu pisma, pozwany podniósł, iż powód nie wykazał zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, ani też faktu naruszenia jego dóbr osobistych i podstaw do przyznania mu zadośćuczynienia. Wskazał również, że w trakcie postępowania karnego toczącego się przed Sądem Rejonowym (...)w P.wszelkie czynności dokonywane przez Sąd znajdują podstawę w obowiązujących przepisach, co skutkuje tym, że nie mogą one zostać uznane za bezprawne.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. W. był oskarżonym w sprawie karnej prowadzonej przez Sąd Rejonowy (...) pod sygn. (...) i przebywał w Areszcie Śledczym w P.. Na terminie rozprawy w dniu 24 lutego 2012r. powód zgłosił potrzebę składania wyjaśnień na siedząco z uwagi na silny ból nogi związany ze schorzeniem, na które cierpi - nawykowe zwichnięcie rzepki kolana prawego, jednak Przewodnicząca nie zezwoliła na powyższe. Po odmowie wyrażenia zgody na składanie wyjaśnień w pozycji siedzącej, powód domagał się wezwania karetki pogotowia, co również nie zostało uwzględnione. Wobec powyższego, powód złożył wniosek o wyłączenie sędziego A. M., który został oddalony. Przewodnicząca ukarała powoda karą porządkową w postaci odebrania paczek żywnościowych na okres 2 miesięcy od 24 lutego 2012r. do 24 kwietnia 2012r. za naruszenie powagi i porządku czynności procesowych podczas rozprawy. Kara została wykonana w całości.

Po odprowadzeniu powoda do Aresztu Śledczego w P. otrzymał on stosowne zaopatrzenie medyczne w postaci zastrzyków przeciwbólowych i skierowanie do specjalisty w zakresie ortopedii.

Sąd Okręgowy w Poznaniu postanowieniem z 11 maja 2012r. uchylił zaskarżone postanowienie wskazując, że z protokołu rozprawy w żaden sposób nie wynika, by wspomniane wnioski oskarżonego zostały sformułowane w sposób godzący w powagę Sądu lub porządek czynności procesowych, natomiast bez znaczenia jest, czy wnioski były zasadne czy nie.

Dowód: protokół rozprawy głównej z 24.02.2011 i 14.09.2012 - akta sprawy (...), postanowienie SO w P. z 11.05.2012r. k. 140-142, zaświadczenie Zakładu Opieki Zdrowotnej Aresztu Śledczego w P. k. 5, pismo AŚ w P. z 6.09.2013r. k. 61, pismo Ambulatorium AŚ w P. k. 35, oświadczenie pisemne sędziego Anny Michałowskiej k. 25-32, zeznania świadka S. M. k. 115, zeznania świadka M. G. k. 127-128, zeznania powoda k. 114, 128

Oceniając materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, Sąd dał wiarę powodowi co do okoliczności przebiegu rozprawy głównej w dniu 24 lutego 2012r. prowadzonej w Sądzie Rejonowym (...) w sprawie (...), albowiem wersja powoda znajduje uzasadnienie w protokole rozprawy. Jednocześnie brak jest innych dowodów potwierdzających okoliczność przeciwną. Zeznania powoda w tym zakresie jawiły się jako spójne, nie zawierające sprzeczności i logiczne. Sąd również uznał za wiarygodne twierdzenia powoda co do tego, że działanie pozwanego było bezprawne, co znajduje odzwierciedlenie w postanowieniu Sądu II instancji, który uwzględnił zażalenie powoda na postanowienie o karze porządkowej. Czym innym była jednak kwestia zasądzenia powodowi roszczeń, których domagał się w pozwie, o czym niżej w części rozważającej uzasadnienia.

Podobnie Sąd ocenił zeznania przesłuchanych w sprawie świadków tj. S. M. - współoskarżonego powoda w sprawie karnej i M. G. - obrońcy powoda, którzy byli obecni na terminie rozprawy w dniu 24 lutego 2012r., zatem znali jej przebieg. Opisani świadkowie potwierdzili okoliczności podawane przez powoda, a Sąd nie znalazł podstaw do tego, by odmówić im wiary, przede wszystkim z uwagi na brak materiału dowodowego świadczącego o tym, że zachowanie powoda na rozprawie uzasadniało jego ukaranie karą porządkową, jak również aby z okoliczności sprawy wynikało, że powód symulował ból nogi i zasadną była odmowa umożliwienia mu składania wyjaśnień w pozycji siedzącej.

Podkreślić należy, że oświadczenie pisemne sędziego, które zostało przedłożone w niniejszej sprawie, nie może stanowić dowodu, który podważałby treść dokumentu urzędowego w postaci protokołu rozprawy. Skoro w protokole nie zostało zapisane, że powód zachowywał się agresywnie i arogancko, lub w inny sposób naruszał powagę Sądu czy przebieg czynności procesowych, to przyjąć należy, że okoliczności takie nie zaistniały. Wspomniane oświadczenia zaś stanowią jedynie dokument prywatny potwierdzający, że osoba, która go podpisała złożyła oświadczenie w nim zawarte. Istotne jest bowiem, że dowodu z zeznań świadka nie można zastępować treścią dokumentów wobec zasady bezpośredniości obowiązującej w postępowaniu dowodowym.

Sąd zważył, co następuje:

Powód domagał się w pozwie zasądzenia od Skarbu Państwa kwoty 100.000zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia. Wobec tak sformułowanego żądania rzeczą Sądu było zbadanie, czy istnieją podstawy do zasądzenia

odszkodowania za uszczerbek majątkowy, jakiego ewentualnie doświadczył powód, lub też zadośćuczynienia za doznaną przez niego szkodę niemajątkową.

W przedmiotowej sprawie pozwany zaprzeczył, aby jego zachowanie było bezprawne oraz że naruszył dobra osobiste powoda.

Zgodnie z treścią art. 417 § 1 kc za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Przepis ten stanowi, że każdy ma prawo do wynagrodzenia za szkodę, jaka została mu wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie organu władzy publicznej. Komentowany przepis wymaga, by szkoda wyrządzona została przy wykonywaniu „władzy publicznej”. Wynika z tego, że chodzi tutaj wyłącznie o skutki funkcjonowania państwa i jednostek samorządu terytorialnego w sferze określonej pojęciem imperium, czyli działania i zaniechania polegające na wykonywaniu funkcji władczych i realizacji zadań władzy publicznej. Organem władzy publicznej zaś jest każdy podmiot, który wykonuje władzę publiczną, kształtując w drodze przymusu sytuację prawną jednostki. Nadto redakcja omawianego przepisu wskazuje, że do wyrządzenia szkody musi dojść „przy wykonywaniu” władzy publicznej. Pomiędzy wyrządzeniem szkody a wykonywaniem władzy publicznej istnieć musi więc związek funkcjonalny. Przy ustalaniu związku między wykonywaniem władzy publicznej a szkodą należy pamiętać, że dla przypisania odpowiedzialności nie ma znaczenia, kto jest bezpośrednim sprawcą szkody. Nie ma również znaczenia ustalanie statusu, charakteru funkcji i pozycji sprawcy szkody – bowiem przedmiotem oceny jest zachowanie się danej instytucji, nie zaś konkretnej osoby w ramach tej instytucji.

Orzecznictwo przyjmuje, że należy wyraźnie odróżnić odpowiedzialność osobistą sędziego w stosunku do osoby poszkodowanej i odpowiedzialność Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy sądowniczej, jako elementu władzy publicznej. O ile ta pierwsza oparta jest na zasadzie winy (art. 415 k.c.), to przesłanką odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę jest bezprawność, którą należy rozumieć jako niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie także sędziego przy wykonywaniu władzy sądowniczej (wyrok SN z dnia 5 sierpnia 2005 r., II CK 27/2005, niepubl.). Nadto Skarb Państwa ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonych mu czynności, niezależnie od tego, czy funkcjonariuszowi można przypisać winę (wyrok SN z dnia 20 lutego 2008 r., II CSK 435/2007, niepubl.).

Przyjmuje się, że przesłankę bezprawności ujętą w omawianym przepisie należy ujmować ściśle, jako zaprzeczenie zachowania uwzględniającego nakazy i zakazy wynikające z normy prawnej. Dla przyjęcia odpowiedzialności z omawianego przepisu wystarczające będzie ustalenie bezprawności zachowania, a wina sprawcy nie jest ani zasadą, ani przesłanką odpowiedzialności. W przeciwieństwie do poglądu wyrażonego przez stronę pozwaną, zdaniem Sądu kwestia bezprawności działania pozwanego jest niewątpliwa. Dał temu wyraz Sąd Okręgowy uznając postanowienie wydane przez Sąd I instancji za niezgodne z prawem i uchylił je.

W pierwszej kolejności Sąd zajął się ewentualną odpowiedzialnością odszkodowawczą. W tym zakresie powód zasadniczo nie sprecyzował jaka szkoda w jego majątku miałyby stanowić przesłankę do zasądzenia odszkodowania. Po to zaś, żeby można było dochodzić odszkodowania, musi być spełniona podstawowa przesłanka – musi istnieć szkoda. Taka sama przesłanka musi być spełniona przy dochodzeniu odszkodowania od Skarbu Państwa za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2008 r., II CSK 132/2008, niepubl.). Przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest więc szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., czyli obejmująca straty oraz utracone korzyści, które poszkodowany mógł osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono; może być też zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę w przypadkach wskazanych w art. 445 i 448 k.c. Znajdą więc zastosowanie ogólne reguły dotyczące kompensaty szkody w mieniu - majątkowej i na osobie - majątkowej i niemajątkowej (wyrok SA w Poznaniu z dnia 7 kwietnia 2010 r., I ACa 222/10, LEX nr 628185; wyrok SA w Poznaniu z dnia 9 listopada 2010 r., I ACa 841/10, LEX nr 756729).

Należy zwrócić natomiast uwagę na fakt, iż podmiot żądający naprawienia szkody jest zobowiązany do wykazania – stosowanie do obowiązujących w postępowaniu cywilnym reguł rozkładu ciężaru dowodu – faktu zaistnienia szkody i jej rozmiarów, a także koniecznych i poniesionych przez poszkodowanego kosztów usunięcia jej skutków, nade wszystko jednak adekwatnego związku przyczynowo – skutkowego między działaniem (zaniechaniem) sprawcy a zaistniałą szkodą.

Fundamentalne w tej mierze znaczenie ma przepis art. 6 kc ustalający generalną i obowiązującą w całym systemie polskiego prawa cywilnego zasadę konieczności dowiedzenia faktów, z których wywodzi się skutki prawne.

Warto tu zwrócić uwagę, iż każda ze stron procesu nie ma obowiązku zgłaszania i przeprowadzenia dowodów, zaś przeprowadzenie dowodu prawdziwości twierdzeń o faktach jest niezbywalnym prawem strony.

Za charakterystyczne należy uznać stanowisko reprezentowane przez Sąd Najwyższy (por. orz. SN (7) z dnia 21.11.1969, III PZP 24/69, OSN 1970/5/76), według którego w polskim systemie prawnym rozkład ciężaru udowodnienia faktów nie rysuje się zbyt ostro. Sąd, dążąc do wykrycia prawdy, pobudza w tym celu inicjatywę stron i uczestników postępowania, a także podejmuje działania z urzędu. Jeżeli jednak twierdzenie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie zostanie udowodnione, to o merytorycznym rozstrzygnięciu sprawy decyduje rozkład ciężaru dowodu. Trzeba jednak pamiętać o tym, iż rolą sądu nie jest zastępowanie inicjatywy dowodowej stron, zwłaszcza zaś stron, które reprezentowane są przez zawodowych pełnomocników – to nie sąd jest bowiem „gospodarzem” i inicjatorem postępowania. Istotne jest także, iż ciężar dowodu spoczywa na tym, kto twierdzi, a nie na tym, kto zaprzecza (ei incumbit probatio qui dicit, non qui negat).

Strona powodowa na poparcie swych twierdzeń nie przedstawiła żadnego przekonującego dowodu. Powód jedynie bardzo ogólnie stwierdził, że żąda odszkodowania i zadośćuczynienia. Nie powołał przy tym właściwie żadnych okoliczności, które wskazywałyby na fakt, że bezprawne działanie pozwanego wywołało jakąś konkretną szkodę w jego majątku, nie wspominając o wykazaniu powyższego. Samo stwierdzenie bezprawności działania funkcjonariuszy Skarbu Państwa nie powoduje powstania obowiązku odszkodowawczego przy braku szkody (wyrok SN z dnia 27 sierpnia 2008 r., II CSK 132/08, LEX nr 465603).

Przechodząc do kwestii ewentualnej odpowiedzialności pozwanego na podstawie przepisów o ochronie dóbr osobistych wskazać trzeba, że jej przesłankami przewidzianymi w art. 24 § 1 kodeksu cywilnego są zagrożenie naruszeniem lub naruszenie dobra osobistego oraz również bezprawność działania osoby naruszającej dobro osobiste, przy czym dla udzielenia ochrony niezbędnym jest zaistnienie wszystkich tych przesłanek równocześnie. Nie wystarczy samo wykazanie, że określone dobro osobiste zostało naruszone lub zagrożone cudzym działaniem, koniecznym jest nadto aby zachowanie się sprawcy było bezprawne. W przepisie tym ustanowione zostało jednakże domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, dlatego też osoba, która żąda ochrony nie musi wykazywać bezprawności jego naruszenia. Pojęcie bezprawności działania ujmowane jest tutaj w sensie obiektywnym. Zatem przeświadczenie osoby, której wykazano naruszenie dobra osobistego, że postawiony zarzut jest prawdziwy nie powoduje wyłączenia bezprawności naruszenia dobra osobistego.

Przepis art. 24 kodeksu cywilnego daje każdemu człowiekowi prawo obrony przed naruszeniem jego dóbr osobistych, ale tylko wówczas gdy naruszenie dobra osobistego lub zagrożenie naruszenia dobra jest wynikiem cudzego działania bezprawnego. Na powódzie jako uprawnionym spoczywa obowiązek wykazania działań naruszających jego dobra osobiste lub zagrażających tym dobrom, strona pozwana dla uwolnienia się od odpowiedzialności musi wykazać przesłanki braku bezprawności swojego działania.

W niniejszej sprawie Sąd badał działania pozwanego, które mogłyby ewentualnie naruszać lub zagrażać dobrom osobistym powoda. Jak już wspomniano wyżej, obowiązek przedstawiania dowodów spoczywa na stronach postępowania, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie spoczywa na stronie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne (art. 227 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c.).

Jak już wskazywano wyżej niewątpliwym jest, że działania pozwanego noszą znamię bezprawności. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Sąd Okręgowy w P. uwzględnił zażalenie powoda na postanowienie w przedmiocie nałożenia na niego kary porządkowej, a zatem ukaranie powoda jako bezpodstawne należy kwalifikować jako bezprawne. Bez znaczenia jest przy tym, czy obiektywnie rzecz biorąc, naruszenie takie charakteryzuje się znikomą szkodliwością, czy też jest ono poważne. Istotny jest sam fakt działania w sposób sprzeczny z przepisami prawa.

Z drugiej strony, powód nie sprecyzował, jakie jego dobro osobiste zostało naruszone opisanym bezprawnym działaniem pozwanego.

Jeżeli chodzi o dobro osobiste w postaci czci (powód formułował w uzasadnieniu pozwu zarzut nazywając go "znęcaniem psychicznym i fizycznym"), to w sprawach o ochronę czci jako dobra osobistego kluczowa jest możliwość przypisania stronie pozwanej zamiaru znieważenia w znaczeniu ublżenia, lżeniu lub uwłaczania godności osobistej. Istotne jest zatem nie subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna opinia reakcji publicznej (za wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1989 roku w sprawie I CR 143/89, wyrok SN z dnia 10 września 1999 roku III CKN 939/98 – OSN 3/2000/50). W ocenie Sądu, powód w żaden sposób nie wykazał okoliczności, które świadczyłyby o zachowaniu pozwanego, które mieściłoby się w ramach uwłaczania godności osobistej powoda. Przewodnicząca, prowadząca rozprawę naruszyła przepisy prawa poprzez wydanie postanowienia o ukaraniu, które nie było uzasadnione zachowaniem powoda, a przynajmniej brak jest dowodów potwierdzających, by takie zachowanie miało miejsce, natomiast nie sposób na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego przyjąć, by działanie to miało na celu poniżenie powoda i uwłaczanie jego godności osobistej. W szczególności z protokołu rozprawy nie wynika, by Przewodnicząca ubliżała powodowi, szykanowała go, czy mu groziła. Nie zaistniało więc zagrożenie lub naruszenie czci powoda.

Trudno też wskazać, jakie dobro osobiste powoda miało zostać naruszone faktem odebrania możliwości otrzymywania paczek żywnościowych. Powód w zasadzie nie odniósł się do powyższego, poza ogólnikowym stwierdzeniem, że wszyscy pozostali współwięźniów otrzymali paczki z okazji świąt wielkanocnych i spożywali swoje produkty w jego obecności. Tak lakoniczne sformułowanie nie jest w uznaniu Sądu wystarczające do ustalenia naruszenia dobra osobistego, zwłaszcza biorąc pod uwagę okoliczność, iż powód w Areszcie Śledczym miał zapewnione wyżywienie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 25 kwietnia 1989r., jedynie subiektywne poczucie krzywdy nie jest wystarczające dla uznania, że naruszone zostały też dobre osobiste powoda (wyrok SN z dnia 25 kwietnia 1989 roku w sprawie I CR 143/89, wyrok SN z dnia 10 września 1999 roku III CKN 939/98 – OSN 3/2000/50).

W ocenie Sądu, w grę wchodzić może jedynie dobro osobiste w postaci zdrowia. Powód twierdził bowiem, że został narażony na wielogodzinne cierpienia bólowe, wobec tego, iż Przewodnicząca odmówiła mu możliwości składania wyjaśnień w pozycji siedzącej, a następnie wezwania karetki pogotowia. Powód przedstawił zaświadczenie, z którego wynika, że cierpi na przewlekłe zwłknięcie stawu kolanowego, w związku z czym porusza się on przy pomocy kul łokciowych i korzysta ze środków przeciwbólowych. W dniu rozprawy jednak nie było możliwe zaaplikowanie takich środków i powód cierpiał ból będąc zmuszonym do składania wyjaśnień w pozycji stojącej. Sąd doszedł do przekonania, że można przyjąć, że zdrowie powoda mogło w opisany wyżej sposób zostać narażone na uszczerbek. Jakkolwiek powód nie wykazał, by przedmiotowe składanie wyjaśnień w pozycji stojącej skutkowało jakimś konkretnym doznaniem przez niego uszczerbkiem. Powód ograniczył się do stwierdzenia, że po odwiezieniu go do aresztu został objęty opieką lekarską, która polegała na podaniu środka przeciwbólowego w formie zastrzyków i skierowaniu do specjalisty. Nie doszło do jakiegokolwiek uszkodzenia czy pogłębienia zdiagnozowanego już wcześniej u powoda schorzenia. Można zatem mówić jedynie o potencjalnym zagrożeniu zdrowia powoda.

Przechodząc dalej, przepis art. 445 § 1 k.c., reguluje zadośćuczynienie pieniężne, które może zostać przyznane poszkodowanemu za doznaną krzywdę. Przy czym chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości) oraz cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia).

W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, iż określając wysokość zadośćuczynienia Sąd powinien wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (pobyt w szpitalu, bolesność zabiegów, dokonywane operacje), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, oszpecenie, bezradność życiową, poczucie bezradności), prognozy na przyszłość (polepszenie lub pogorszenie stanu zdrowia).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku w sprawie o sygn. IV CKN 1266/2000 określenie wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w razie uszkodzenia ciała powinno się opierać na obiektywnych i sprawdzalnych kryteriach, kierować się jego celami i charakterem, przy uwzględnieniu jednak indywidualnej sytuacji strony.

W niniejszej sprawie bezprawne działanie pozwanego było frustrujące dla powoda, bowiem czuł, że kara została mu wymierzona bezzasadnie, natomiast nie udowodnił, by spowodowało u niego uszczerbek na zdrowiu, związany z krzywdą. Krzywda taka przejawiać się może w ubytkach w stanie zdrowia, uciążliwym czy bolesnym procesie leczenia albo trudnej rehabilitacji związanej z powrotem do sprawności fizycznej i psychicznej. W takich wypadkach, krzywdę doznaną przez poszkodowanego powinno zrekompensować zadośćuczynienie wypłacone przez pozwanego. Zdrowie i życie są bowiem najistotniejszymi dobrami każdego człowieka. Rekompensata krzywdy w związku z utratą i rozstrojem zdrowia musi zatem uwzględniać istotność tego dobra, zwłaszcza gdy w stanie zdrowia człowieka powstają skutki nieodwracalne, trwałe, o istotnych następstwach dla jego funkcjonowania w wymiarze społecznym, zawodowym, relacji międzyludzkich, zdolności samorealizacji. Zadośćuczynienie ma rekompensować wszystkie wymiary doznanej krzywdy, z perspektywy życia danego człowieka, momentu życiowego, w którym się znajduje, zarówno przeżywane cierpienia fizyczne, obecne i przyszłe, jak i niekorzystne doznania ze sfery psychiki, powiązane przyczynowo z wywołanym rozstrojem zdrowia. W sytuacji niniejszej sprawy, niewątpliwym jest, że skutki działania pozwanego nie były odczuwalne przez pokrzywdzonego na tyle - poza krótkim okresem doświadczenia dolegliwości bólowych (powód sam stwierdził, że po wydaniu orzeczenia o ukaraniu, usiadł nie uzyskawszy uprzednio zgody Sądu) zakończonych zaaplikowaniem środka przeciwbólowego - by stanowiły podstawę do rekompensaty w postaci zadośćuczynienia. Z zasad doświadczenia życiowego wynika, iż przedmiotowa sytuacja nie miała wpływu na życie powoda i nie spowodowała w nim jakichś negatywnych konsekwencji.

Sąd zważył, iż roszczenie powoda nie zasługuje na uwzględnienie i powództwo oddalił w całości.

Z uwagi jednak na fakt, iż w istocie orzeczenie Sądu rejonowego pozbawiające powoda paczek żywnościowych było niezgodne z obowiązującymi przepisami, a powód pozostawał w subiektywnym przekonaniu, iż w istocie doznał krzywdy ze strony Sądu, a nadto biorąc pod uwagę okoliczność, że obecnie odbywa karę pozbawienia wolności Sąd zdecydował nie obciążać go kosztami zastępstwa procesowego strony powodowej.

SSO Anna Łosik